

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 142.

W Środę dnia 22. Czerwca.

1842.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 18. Czerwca.

N. Król raczył najmiłościwiej nadać order Orła Czerwonego czwartej klasy ewangelickiemu polskiemu kaznodziei Mrongowiuszowi w Gdańsku.

Z dnia 20. Czerwca.

Wyjechał: J. Excellencya Tajny Stanu Minister, Hr. Arnim, do Poznania.

### Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Czerwca.

Próżnia, jakiej już od kilku miesięcy w dziennikach tutejszych dostrzegamy, po zamknięciu sessyi jeszcze się o wiele zwiększyła. Na politycznych wiadomościach zupełnie zbywa, i gazety nic zgola nie zawierają takiego, co by zagraniczne kraje zainteresować mogło. Dzienniki paryskie jako też pisma departamentalne w tej chwili jedynie i wyłącznie nadchodzącymi czynnościami wyborów są zajęte a jakkolwiek ważnym jest wypadek przyszłych wyborów, małe jednak szczegóły i drobne podejścia, których rozmaite stronnictwa używają aby wpływać na wybory, w najwyższym stopniu są nudne. Każde stronnictwo spo-

twarza i znieważa ile możności kandydata przeciwniej strony a zasługi swego kandydata pod niebiosa wynosi. Plotki, oczerniania, zadróść i przechwałki — a to są sposoby, któremi gazety ludzi i mamie się starają zgromadzenie, mające wkrótce najważniejszą sprawę kraju rozstrzygać. Co jest najwznieślejsem w rządzie reprezentacyjnym, sumienny, niezawisły i bezstronny wybór zastępców narodów, przez podłe kombinacye na niegodną przetwarza się igraszkę. To jedynie nas pociesza, iż nie raz już się przekonałismy, że ciała obiorcze lepszym i wznieślejsem duchem ożywione od tych, którzy się im za przywódców narzucają.

Z dnia 13. Czerwca.

Monitor zawiera dziś rozkaz Królewski, stanowiący rozwiązanie Izby Deputowanych, zwolnienie Kolegiów obiorczych na dzień 9. Lipca i otworzenie nowej Izby d. 3. Sierpnia. Oba Kollegia obiorcze na wyspie Korsyce zwolano na dzień 12. Lipca.

Dziennik handlowy obecnie bardziej niż kiedykolwiek na to nalega, aby urzędników publicznych z Izby oddalono, i dla użytku obiorców przytacza następujące dowody dla przeparcia zdania swego: »W pośród nieskończonych rozdwojeń i niesnasków znajduje się przecież punkt jeden, w którym się nie-



mal wszystkie stronnictwa we Francji zgadzają, t. j. że rząd reprezentacyjny coraz bardziej się osłabia, a to nieszczerze i niebezpieczeństwem przypisują jednoznacznie niepodobieństwu utworzenia w Izbach przeważającej większości. Żadne prawodawcze zgromadzenie nie wykryło w takim stopniu krajowi błędów naszej parlamentarnej organizacji, jak ostatnie. Obrane dla otrzymania lojalnego zastosowania rządu reprezentacyjnego, poddało się powoli najrozmaitszym systematom i mężom. Popierało ono najsprzeczniejsze gabinety; przeszło z tą samą uległością od Pana Dufaure do Pana Thiersa, od Pana Thiersa do Pana Guizota, od koalicji stronnictw do rozdrobnienia koteryj, od bezwocnych chępliwości pierwszego Marca do upokarzającej powolności 29. Października, i można w istocie powiedzieć, że wszystkie te Ministerya ścierpialo, nie poważając ani nie pochwalając żadnego z nich. Przyczyna owego trwałego niedostatku istotnej większości jest teraz jawna całemu światu. Utrzymuje się w Izbie jądro jakich 150 Deputowanych, zawisłych od administracyi, których losy gabinety w rękę mają, i którzy z tego powodu przez swój stan i stanowisko do administracyi należą. Ta masa urzędników publicznych tworzy jądro wszystkich owych wabających się i przemijających większości, a głosy ich należą w pewnym względzie do ruchomego majątku rządu, w czyjekolwiek ręce tenże się dostanie. Ponieważ to niezmiennie centrum jest zabezpieczone, przeto już tylko idzie o zebranie Szefów koteryj, osobistej żądzy sławy i indywidualnych interesów w koło tegoż, dla utworzenia jednej z owych większości, które dopóty trwają, dopóki nowe intrygi albo czynność nienasyconej żądzy sławy ich znowu nie zniweczą i do przeciwnego obozu nie zaprowadzą. Przy pomocy tej spójnej masy urzędników publicznych i jednej części uwiedzionej albo złudzonej lewej strony, zdołał Pan Thiers utworzyć swoje większość z d. 1. Marca; przy pomocy tego samego jądra, powiększonego stronnictwem dworskiem i kilku szczątkami stronnictwa konserwatyścycznego, potrafił P. Guizot całkiem przeciwną utworzyć większość. Przed jedną i tą samą Izba mógł Pan Thiers powiedzieć, że jest Ministrem opozycyi i pojednania; a Pan Guizot, że jest mężem utrzymania i oporu; a obydwaj posiłkowani byli przez owych 150 urzędników, gdy takowi, chociaż nie ministerjalne zasady, ale przynajmniej ministerjalną potęgę bezwarunkowo uznają i przed nią się korbą.

## A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Czerwca.

Morning-Herald obejmuje następujące, wrzasko na współurzędowe oświadczenie: »Stosownie do wiarogodnych źródeł pogłoskom od niedawnego czasu rozsiewanym o mniemanem nieporozumieniu między gabinetem Francyi i Anglii formalnie kłamstwo zadawać możemy. Twierdzimy nie obawiając się opozycyi, że między temi gabinetami nic nie zaszło, coby przyjazne stosunki między niemi zakłócić mogło.«

Izba Niższa zajmowała się na onegdajszym posiedzeniu znowu rozprawami nad przekupstwem przy wyborach. Zaraz na początku O'Connell przedłożył petycyę od jednego gospodarza w Belfast, który donosi, że otrzymał 20 f. szt. za to, aby głosował za torysowskim kandydatem, P. Emerson Tenent, który przyrzekł mu nadto posadę, co jednak dotąd nie nastąpiło. Z powodu swój zawiedzionej nadziei prosi podający o ściśle śledztwo zabiegów wyborczych w Belfast, i O'Connell zapowiedział bliską mocą w tym przedmiocie. Lord Rusell prosił o zezwolenie przedłożenia bilu, aby przy każdym wyborze wolno było mającym udział podać listę tych wyborców, którzy się dali przekupić jeżeli nie będą w stanie udowodnić, że nie byli przekupieni. Śledztwo w tym względzie ma być prowadzone przez mieszczaną komisyję, złożoną z członków obudwóch Izb parlamentowych w liczbie 8—10 pod przewodnictwem Para, przez rząd mianowanego. Taż komisyja ma być upoważniona do śledztwa i w tych przypadkach, w których nastąpiły pojednania między przeciwnymi stronnictwami, w celu zatajenia wzajemnych przekupstw. Względem wyborów, którzy uznani zostaną winnymi przekupstwa, komisyja ta ma zawyrokować utratę prawa wyborów. P. Peel oświadczył się za tym bilem, ale życzył, aby było oznaczone, co uważać należy za przekupstwo, do czego pragnie, aby doliczonym było częstowanie wyborców i bezpłatne przywożenie ich na miejsca wyborów. Po poparciu tego bilu jeszcze przez kilku innych członków, Izba zezwoliła na jego przedłożenie. Późem przeszła Izba do roztrząsania cła od budowlanego drzewa, i po odrzuceniu kilku zaproponowanych zmian zgodziła się na ministerjalny projekt.

Na témże posiedzeniu P. Ferrand zapowiedział, że w środę poda wniosek, aby uchwalić adres do Królowej z prośbą o zaciągnięcie pożyczki miliona f. sz. dla zaradzenia nędzy ludu. Kapitan Ross donosi z Nowej południowej Walii pod dniem 21. Listopada r. z., że się wybierał na nowo z wyprawą do południo-



wego biegu, dla czynienia tam swoich dalszych odkryć. Powrotu tej wyprawy spodziewać się można dopiero w roku 1843, lub jeżeli zimować będzie przy biegunie, dopiero 1844. roku.

### Teatr polski.

W Srodę, dn. 22. Czerwca 1842.: Artyści dramatyczni z Krakowa, pod dyrekcją T. A. Chelchowskiego, przedstawia wznowioną tragedję Shakespeara z dzieł Wojciecha Bogusławskiego: „*Hamlet*.”

W księgarni Żupańskiego jest do nabycia: **Dodatek do pamiętników Wybickiego**, odnoszący się do życia **Andrzeja Zamojskiego**, — z rękopismu Wybickiego wydany. Cena 1½ złtp.

### OBWIESZCZENIE.

W zamiarze zapobieżenia przeszkodom i zdarzyć się mogącym przypadkom nieszczęśliwym podczas bytności Najjaśniejszego Króla tu w Poznaniu urządzono co następuje:

I. W dniu 24. m. b.

A. Brama Berlińska, przez którą najwyższy wjazd Najjaśniejszego Króla nastąpi w wspomnianym dniu dla wszelkich wozów i jeźdźców do królewskiego orszaku nie należących zamkniętą będzie. W to miejsce komunikacja w tym dniu przez ulicę św. Marcina traktem żwirowym do połączenia miasta z traktem Berlińskim nowo ułożonym otworzona będzie.

B. Wozy do trybuny przy bramie honorowej zajeżdżające przez ulicę Fryderykowską i Młyńską na tamie ulicy stanąć i wzdłuż ulicy Młyńskiej przez ulicę św. Marcina odjechać muszą.

Od godziny 3½ po południu zajazd takowy również zamkniętym będzie.

C. Niemniej wszelka jazda dla wozów i jeźdźców tam ustanie, gdzie Najjaśniejszy Król między szpalirem utworzonym przez ulicę Berlińską, plac Wilhelmski, ulicę Nową, Rynek, ulicę Wodną i Klaszorną ku zamkowi pojedzie.

II. W dniu 25. m. b.

A. Przy paradzie zrana o godzinie 9tej na placu działowym odbyć się mającej, ulica Magazynowa i droga tam stąd do kościoła garnizonowego prowadząca, dla jazdy wozowej zamkniętą będzie. Przypatrzący na ulicy Magazynowej i na drodze wyższej oznaczonej, postawić się mogą bez zajęcia jednak placu działowego. Wniść na drzewa, przez co takowe uszkodzone będą, oraz inne przypadki

nieszczęśliwe przyprorowadzone być mogą, pod karą natychmiastowego aaresztowania zakazane jest.

B. Powozy do obiadu na ratuszu zajeżdżają bez wyjątku z strony ulic Wodnej, Jezuckiej, Wrocławskiej i Nowej, gdyż ulica Wronecka, Żydowska, Szeroka zamknięte będą.

Powozy czekające lub do zwrotu przeznaczone najeżdżają na stronie rynku przedłużenie ulicy Szerokiej stwarzającej i z » i odjeżdżają, wszystkie w tym samym porządku jak przyjeżdżają.

C. Na ucztę Stanów w Landszafcie w d. 25. m. b. wieczorem wszystkie powozy:

a) przez ulicę Wilhelmską, a to przy boku Hotelu Drezdeńskiego pod namiot przed wchodem domowym ustanowiony zajeżdżają i przez ulicę Fryderykowską w prawo i w lewo odjeżdżają;

b) powozy tam do odjazdu gości zostające, lub później po nich przyjeżdżające w ulicy Fryderykowskiej tyłem ku Landszafcie ustawiają się, aby zajazd i odjazd tam stąd bezprzeszkodnie do wchodowego namiotu nastąpić mógł, a ztąd wszelkie powozy ulicą Wilhelmską na stronie hotelu Drezdeńskiego wprost aż do placu Wilhelmskiego odjechać muszą;

c) woźnicy, którzyby przeciw wezwaniom urzędników uporczywymi okazać się mieli, zostaną natychmiast aresztowani, i konie ludzom do tego zamiaru przeznaczonym, powierzone.

III. Dnia 26. m. b.

w dniu odjazdu Najjaśniejszego Pana od godziny 9tej ulice od zamku jako to: Klaszorna, Wodna, Rynek, Szeroka, Chwaliszewo, Środka i Zawady ile możności wolne utrzymywane być muszą i nie wolno w oznaczonych częściach miasta wozami stanąć.

IV. Podczas illuminacyi w tych dniach nie wolno w mieście racy, huki strzał lub inne sztuczne ognie puszczać.

Lubo potrzeba wymaga przez wkroczenie urzędników i aresztowanie jakowym przypadkiem lub nieporządkiem zapobiedz, jednakowoż spodziewać się należy, iż każdy do tego się przyłoży, aby przez przystojne zachowanie się obchodzenie uroczystości nie skrzywdzić; w zaufaniu więc na duch mieszkańców tutejszych, kładą podpisani swe życzenia i potrzebę do serca Publiczności, aby sama na tém czuwała, by wszystkiemu zapobiedz, coby powszechnej radości przeszkodnym być mogło.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1842.

Królewska Kom. Król. Dyrektoryum mandantura. policji.



Założyłem Kantor Kommissyonarski w pomieszaniu mojem pod Nr. 7, w Starym rynku przy figurze Śgo Jana.

Przyjmuję wszelkie polecenia kupna, sprzedaży i wydzierżawienia dóbr i innych nieruchomości wiejskich i miejskich, niemniej umieszczenia i zaciągnięcia kapitałów, i posad prywatnych.

Uprasza szanowną Publiczność o łaskawe zaszczycanie mnie swemi poleceniami i przyrzekam szanownym ziomkom najskorszą, gorliwą i rzetelną usługę.

Zygmunt Koppe,  
Koncess. Komissarz i Agent.

Dzierzawy dóbr szlacheckich na kilkanaście lat, tak podobnie jak większe i mniejsze dobra każdego rodzaju na sprzedaż z wolnej ręki, jestem i w tym roku umocowany do polecenia.

Poznań, dnia 6. Czerwca 1842.

Koch,  
mieszkający na Wilhelmowskim placu pod Nrem 2.

Wież z folwarkiem Katarzynowo od dóbr Brudzewa w powiecie Wrzesińskim, jest do wydzierżawienia. O warunkach można się dowiedzieć w Brudzewie, lub w Poznaniu u kupca Berka Witkowskiego, Hôtel de Paris.

J. Kokczyński.  
W tutejszej znacznie poprawnej owczarni jest jeszcze do sprzedania około 30 macior i 80 skopów do chowu i użytku zdalnych.

Dom. Piotrowo, powiatu Szremskiego, dnia 20. Czerwca 1842.

**Bożyszcze Indyjskie** czyli **wąż Cesarski**, tak nazwany **Boa Constrictor**, 20 stóp długi i 150 funtów wazący. W tej wielkości i tak piękny zapewne tu jeszcze nie był widziany, i wcale nie jest niebezpieczny.


**Malenki Wloch**, mający lat 46, wzrostu 36 cali miary francuzkiej, z wielkiem wykształceniem, w nośnym kolosalnym domu podróżnym, w którym widzieć kuchnię, sypialnię i pokój odwiedzinny.

Cena wstępu: pierwsze miejsce 2½ sgr., drugie 1½ sgr., dzieci 1 sgr. — Widownia na placu kamlaryjnym  
Amand Thuillier.

Najwytworniejsze włoskie i jedwabne kapelusze, tudzież znaczną ilość strojów na głowę i najużywanisze peleryny kardynańskie i kwiaty Paryżkie na szlaki do sukien ofiaruje w najsluszniejzych cenach  
P. Weyl, w rynku Nr. 82.  
naprzeciw wagi miejskiej.

## Francisco Benvenuto


z Genui,  
zwiedza jarmark tutejszy z swojemi wyrobami ze złota i srebra filgranową robotą. Oto szczegóły: zauszniczki, brosza, brakolety, kwiaty, korale i różne artykuły strojów na głowę, klejnoty na szyję, talerze, koszyki, wazony do kwiatów, bonbonierki i t. d. Przedają oneż po fabrycznych ale stałych cenach w Bazarze sklep No. 5., w Lipsku przy ulicy Barlussgässchen No. 5/233., w Genui przy ulicy Złotniczej No. 6., i uprasza o liczne go odwiedzenie.

 **Zaopatrzony zupełnie we wszelkie artykuły mody dla mężczyzn magazyn**  
**J. L. Meyera,**  
w rynku pod Nr. 73.,  
poleca wszelkie szczegóły na bale i uczy potrzebne, tudzież eleganckie trzewiki balowe.

Wino szampanskie Cligout i Strassburskie paszteciki polecają  
Bracia Vassalli  
przy Fryderykowskiej ulicy.

 Najlepszy Limb. sér śmietankowy (sztuka 5 sgr.), także najlepsze duże soczyste **ponsowe Mess. apelzyny**, najl. duże soczyste **dtocytryny**, najl. **świeże zielone pomarańcze**, najl. **świeże francuzk. prunele**, najprzedniejsze **Sardines à l'huile** (w blaszanych puszkach), najl. **łustego wędzonego łososa** i najl. **nowe śledzie Mathjas** zwane otrzymał i poleca w **ile można pomiernych cenach**

**B. L. Praeger,**  
przy Wodnej ulicy w domu szkolnym imienia Ludwiki pod № 30.

 Nową nadsyłkę świeżych cytryn po 1 sgr. sztuka, **świeże słodkie apelzyny nader tanió**, wyborne **nowe śledzie** po 2 sgr. i **łustego wędzonego łososa** przedają w **najumiarkowańszych cenach**.

Józef Ephraim,  
narożnik rynku i Wodnej ulicy Nr. 1.